

Z ogromnym entuzjazmem
subskrybuje naród radziecki

tegoroczną pożyczkę państwową

NA LICZNYCH wiecach, masówkach i zebraniach masy pracującej Związku Radzieckiego, subskrybując pożyczkę rozwoju gospodarki narodowej ZSRR emisji 1952 podkreślają jednomyślnie, że przyczyni się ona do dalszego, wszechstronnego rozwoju ekonomiki państwa radzieckiego, że jest ona ogromnym wkładem do dzieła pokojowego budownictwa, do wzmocnienia potęgi ZSRR, do dalszego wzrostu dobrobytu ludności pracującej.

Gały postępowy świat uczcił 40 rocznicę powstania dziennika „Prawda”

Moskwa 6. 5.
NARÓD radziecki obchodził uroczystość dzień prasy bolszewickiej.
W Moskwie, w sali kolumnowej Domu Związków odbyła się uroczysta akademii, na którą przybyli pracownicy dzienników, czasopism, wydawnictw i przedsiębiorstw poligraficznych Moskwy jak również korespondenci robotniczy i chłopscy. Referat o dniu prasy bolszewickiej wygłosił redaktor naczelny „Prawdy” Leonid Iljczew.
We wszystkich okresach ruchu rewolucyjnego — stwierdził m. inn. mówca — prasa bolszewicka była propagandystą i agitatorom partii, bojowym organem partii. Jednoczyła ona masy pracujące wokół partii, napałała niezłomną wiarą w triumf wielkiego dzieła wyzwolenia ludu pracującego.
Obecnie — powiedział Iljczew — kierując się wskazaniem partii bolszewickiej i Stalina, prasa nasza nadal służy narodowi w jego walce o komunizm.
Prasa radziecka wyrażająca interesy pokojowego narodu prowadzi konsekwentną i niezłomną (Dokończenie na str. 2.) A

UWAGA! najmłodszy kolarze

- ZWYCIĘZCY WYŚCIGU KOLARSKIEGO
- „Słowa” spotykają się dziś o godz. 17-tej w redakcyjnej świetlicy.
- LISTA NAGRODZONYCH na str. 4-ej.

Grobowiec-mauzoleum Bolesława Chrobrego czy też Mieszka I? Tajemniczą zagadką sprzed 1000 lat rozwiązują polscy archeolodzy

W KATEDRZE poznańskiej dokonano niezwykle doniosłego odkrycia szczątków architektonicznych z przełomu X i XI wieku. W ub. roku na obszarze dzisiejszej katedry gotyckiej ujawniono zarys katedry romańskiej z drugiej połowy XI wieku, po której pozostały m. in. bogato profilowane bazy filarów nawy głównej.
Obecnie odsłonięto fragmenty murów budowli starszej z czasów Mieszka I, wzniesionej na resztkach zniszczonego wału obronnego, pochodzącego najpóźniej z pierwszej połowy X wieku.
Budowla ta składa się z okazałego kościoła, znanego już częściowo w XX w. z wykopalisk prof. dr Hensla, z roku 1946 oraz z ujawnionego w ostatnich tygodniach dziedzińca, w którym znajdują się pozostałości baptisterium z wielką misą chrzcielna, wykonaną z betonu wapiennego o średnicy około 6 m.
Pośrodku tego dziedzińca odkryto mauzoleum z grobowcem, pochodzącym z okresu poprzedzającego powstanie ludowe w roku 1037/38. Obiekt ten — typowy przykład mauzoleum wzniesionego dla władcy — wiąże się bądź z osobą Mieszka I, bądź Bolesława Chrobrego.
Całość tego wielkiego zespołu budowlanego stawia kulturę wczesno-feudalnego państwa polskiego w nowym świetle. Rozmach budownictwa murowanego i monumentalna jego forma dają miarę możliwości kulturalnych i organizacyjnych ówczesnego społeczeństwa polskiego.
Odkrycie dokonane w katedrze poznańskiej stanowi jeden z najdonioślejszych momentów w dotychczasowych badaniach archeologicznych nad początkami państwa polskiego.

Cała prasa radziecka zamieściła obszernie artykuły poświęcone rozpisanu pożyczki.
Na łamach dziennika „Prawda”, ukazał się artykuł ministra finansów ZSRR Zwieriewa o znaczeniu państwowej pożyczki rozwoju gospodarki narodowej ZSRR.
W artykule tym min. Zwieriew stwierdza, że wszystkie galezie socjalistycznej gospodarki i kultury znajdują się na drodze dalszego potężnego rozwoju. Coraz szerzej rozwijają się również prace w dziedzinie konstrukcji wielkich budowli komunizmu. Charakterystyczną cechą rozwoju gospodarki socjalistycznej jest szybki wzrost dochodu narodowego, który w ZSRR należy w całości do mas pracujących. Odbywa się systematyczne obniżanie cen towarów powszechnego użytku i zwiększa ich produkcję oraz sprzedaż dla ludności. Następuje dalszy wzrost realny płacy robotników i urzędników.
Minister Zwieriew stwierdza następnie, że podstawowym źródłem finansowania wydatków państwa radzieckiego są ośrodki samej gospodarki socjalistycznej. W budżecie państwowym ZSRR przeszło 80 proc. dochodów wpływa z tej gospodarki. Ważnym uzupełniającym źródłem dochodów budżetowych są również środki pieniężne ludności, mobilizowane drogą subskrybowania pożyczek państwowych. Pożyczki radzieckie — to pożyczki narodowe. Subskrypcja pożyczki przewyższa stale przewidzianą sumę.
Minister Zwieriew podkreślił następnie, że pożyczki radzieckie różnią się zasadniczo od pożyczek rozpisywanych w państwach kapitalistycznych, gdzie przeznaczają się one nie na rozwój gospodarki i kultury narodowej, ale na pokrycia deficytów w budżetach, spowodowanych przygotowaniem nowych agresywnych wojen. W państwach kapitalistycznych pożyczki przynoszą korzyści nie ludziom pracy, ale stanowią jedno ze źródeł wzbogacenia klas wyzyskiwaczy oraz prowadzą do dalszego wzrostu obciążenia podatkowego ludności, do jeszcze większej ruiny i zubożenia.
Na zakończenie artykułu minister Zwieriew stwierdził, że pomyślna realizacja nowej pożyczki wzmocni jeszcze bardziej potęgę ekonomiczną państwa radzieckiego i przyczyni się do dalszego podniesienia stopy życiowej narodu.

SŁOWO POLSKIE

Rok VII Nr 110 (1910) Wydział A B O Sroda, 7 maja 1952 r. Dziś 4 strony Cena 15 groszy

Na apel rządu NRD naród niemiecki wzmaga walkę o traktat pokoju i zjednoczenie

W całych Niemczech zachodnich odbywają się potężne manifestacje przeciw t.zw. „układowi ogólnemu”

W TYM czasie gdy w Waszyngtonie, Londynie i Bonn czynione są ostatnie przygotowania do zawarcia t.zw. „paktu ogólnego”, który ma przypieczętować rozbić Niemiec, uczynić z ziemi niemieckiej bazę agresji amerykańskiej przeciw krajom obozu pokoju, wskrziesić neo-hitlerowski Wehrmacht, wypuścić z więzień resztkę zbrodniarzy wojennych, na apel rządu NRD w całych Niemczech wzmaga się walka przeciwko zbrodnictwu planom amerykańskich imperialistów i ich wasali z Bonn. Walka ta toczy się z równą mocą w NRD jak i w Niemczech zachodnich.

W WIELU miastach zachodniemieckich odbyły się zebrania zwołane pod hasłem zawarcia traktatu pokojowego oraz powołane zostały komitety walki o traktat pokojowy.

APEL K. P. NIEMIEC
KIEROWNICTWO Komunistycznej Partii Niemiec wydało wczoraj odezwę do ludności zachodnich Niemiec nawołującą do walki przeciwko wojennemu „układowi ogólnemu” do organizowania akcji masowych, do obalenia Adenauera i do utorowania w ten sposób drogi

wiodącej ku pokojowemu zjednoczeniu Niemiec.

Przewodniczący KP Niemiec Max Reimann, w przemówieniu wygłoszonym w Kolonii stwierdził, że w obliczu niebezpieczeństwa jakim grozi narodowi niemieckiemu t.zw. „układ ogólny” konieczna jest wspólna akcja wszystkich patriotycznych sił milujących pokój. Zwłaszcza związkowcy komunistyczni, socjaldemokratyczni i bezpartyjni muszą drogą strajków i demonstracji masowych, rzucić całą swą potęgę na szalę walki przeciwko zamachowi przygotowanemu przez imperialistów z USA Adenauera.

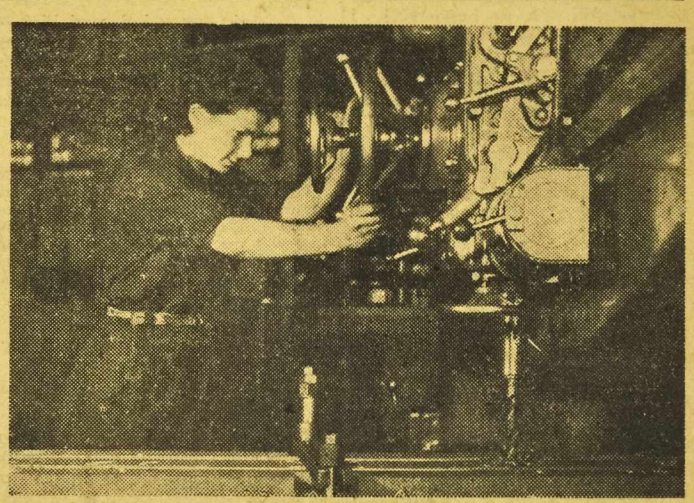
W ślad za górnikami kopalni żądają Ruhry „Shamrock” i „Karolinen Glueck” załoga kopalni „Recklinghausen” zwróciła się do wszystkich ludzi pracy w Niemczech zachodnich z wezwaniem do strajku powszechnego, aby przeszkodzić Adenauerowi w podpisaniu „układu ogólnego”.

POTEŻNE DEMONSTRACJE W CAŁEJ TRIZONII

W BONN odbyła się przedwczesna potężna demonstracja przeciwko polityce Adenauera, a przede wszystkim przeciwko „układowi ogólnemu”. Manifestanci wysunęli żądanie wycofania wojsk okupacyjnych i szybkiego zawarcia traktatu pokojowego. W demonstracji brało udział 60.000 osób. Podobne demonstracje odbyły się w Monachium, Hamburgu, Norymberdze i Duesseldorfie i wielu innych miastach Niemiec zachodnich.

W uchwalonych rezolucjach demonstranci domagali się natychmiastowego ustąpienia Adenauera i uregulowania sprawy Niemiec w myśl propozycji rządu radzieckiego, zawartych w nocie skierowanej do mocarstw zachodnich w dniu 9 kwietnia br. Mówcy z mocą stwierdzili, że naród niemiecki chce żyć w pokoju i przyjaźni z narodem polskim i że odrzuca wszelkie rewizjonistyczne zakusy na granicy pokoju na Odrze i Nysie.

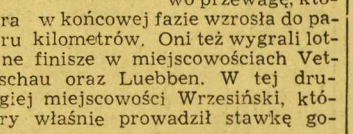
ZA CHWILĘ nastąpi start do biegu na 200 m w konkurencji rowerów dwukółkowych w wyścigu „Słowa” dla najmłodszych kolarzy Wrocławia. Foto Kalisz.



Po wspaniałej ucieczce Deutsch (Austria) wygrywa VI etap Bautzen-Berlin

Od startu do mety na berlińskim stadionie przy Cantziant-Strasse zagrzewały kolarzy do wysiłku setki tysięcy widzów, setki okrzyków, głośniejszych hasła pokoju i przyjaźni. Cała trasa udekorowana była flagami wszystkich państw, uczestniczących w Wyścigu, portretami przywódców klasy robotniczej, transparentami. Chłopcy i dziewczęta z FDJ witali kolarzy. Wyścigu Pokoju na swej ziemi z całą szczerą radością i gościnnością.

A tymczasem kolarze w dość trudnych warunkach z uwagi na panujący upał pokonywali dystans, walcząc ambitnie o zwycięstwo w pierwszym etapie na ziemi NRD. Tempo Wyścigu, które wyniosło 37,8 km/godz. należy uważać za dobre. Na 58 kilometrów uciekli Austriacy Deutsch i Cerkownik. Zdobyli oni stopniowo przewagę, która



ra w końcowej fazie wzrosła do paru kilometrów. Oni też wygrali lotne finisze w miejscowościach Vetschau oraz Luebben. W tej drugiej miejscowości Wrzesiński, który właśnie prowadził stawkę go-

niącą uciekinierów, zdobył trzecie miejsce na lotnym finiszu.

O WŁASNYCH SIŁACH

W wozie prasowym często padały pytania, czy dwaj Austriacy wytrzymają spiekotę, czy uda im się dotrzeć do Berlina przed resztą stawki. A kiedy na 142 kilometrze Cerkownik nie wytrzymał tempa zaczyna zostawać w tyle, a Wyścig prowadzi już sam tylko Deutsch, mało kto wierzy, że młodemu Austriakowi zdane mu na własne siły uda się zająć pierwsze miejsce.

(Dokończenie na str. 2.) B

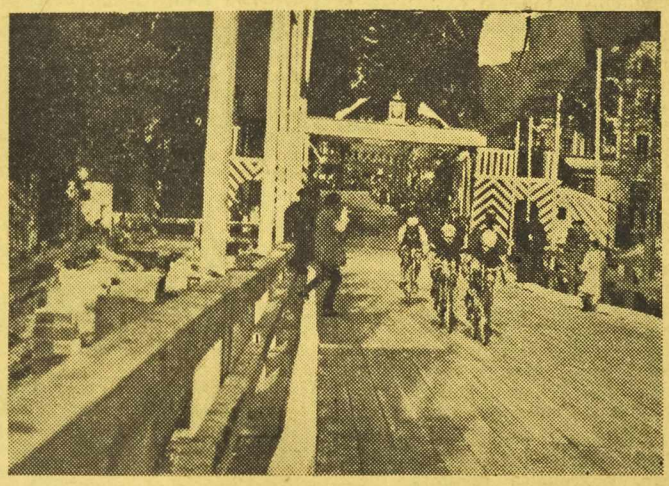
- ◆ 13 radiostacji
- ◆ 11 rozgłośni
- ◆ 2 st. telewizyjne
- ◆ 1.848.000 abonentów

- Dzień Radia przeglądem pracy i osiągnięć radiofonii

Polski Ludowej

W DNIU 7 MAJA BR. mija 57 rocznica wiekopomnego w dziejach nauki wydarzenia, którym było zademonstrowanie w Petersburgu po raz pierwszy w świecie przez znakomitego fizyka radzieckiego A. S. Popowa urządzeń nadawczo - odbiorczych, które stworzyły podwaliny pod rozwój radia.
Rocznice tego wiekopomnego wynalazku obchodzi ojczyzna radia — Związek Radziecki, jako święto radia, a wraz z nim wszystkie kraje demokracji i pokoju.
W dzień radia dokonujemy prze-

(Dokończenie na str. 2-ej) C



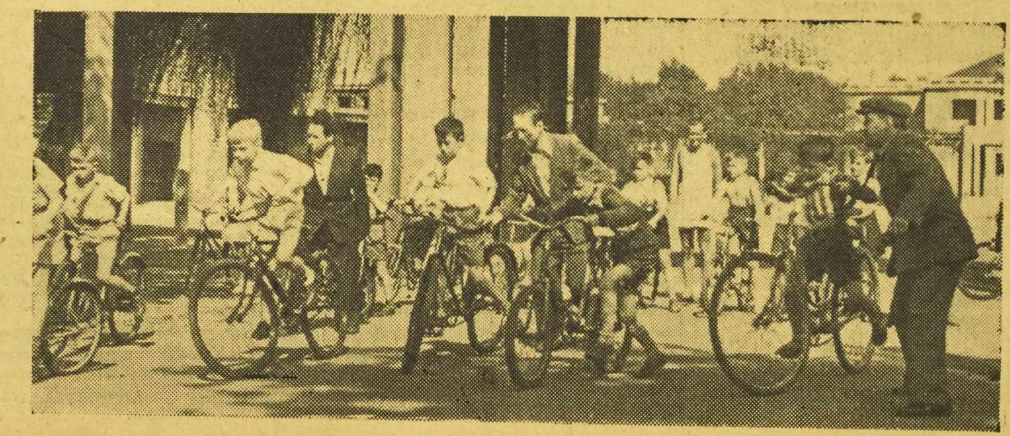
AZS zgłosił 150 szachistów do turnieju „Słowa”

Jeszcze przez 2 dni szachiści Dolnego Śląska mogą zgłaszać swój udział w bliskim turnieju organizowanym przez redakcję „Słowa Polskiego” i sekcję szachową AZS Wrocław.
Dotychczas napłynęły zgłoszenia od szachistów AZS-u w liczbie ponad 150, szachistów Kolejarza Wrocław oraz licznych niestowarzyszonych z samego Wrocławia i prawie wszystkich miast Dolnego Śląska. Ciągłe jeszcze za mało jest zgłoszeń z poszczególnych klubów szachowych. Szachiści innych zrzeszeń winni iść za przykładem AZS-u i grupowo zgłaszać swój udział w turnieju. Zaznacza się, że obok klasyfikacji indywidualnej, będzie przeprowadzona także punktacja zespołowa.
Turniej rozpocznie się punktualnie o godz. 10-tej w niedzielę 11 bm. w sali ORZZ przy ul. Mazowieckiej 17. Udział w turnieju jest bezpłatny. Dla zwycięzców przewidziane są liczne nagrody. W najbliższych dniach ogłosimy regulamin turnieju.
Na sali rozgrywek znajdować się będzie stoisko „Domu Książki”, w którym sprzedawane będą książki z autografami kolarzy, biorących udział w Wyścigu Pokoju, oraz najpopularniejszych szachistów.
Zapisy przyjmuje się w dziale sportowym Redakcji „Słowa Polskiego”, Wrocław, ul. Podwale Świdnickie 26.

V. MIĘDZYNARODOWY WYŚCIG POKOJU WARSZAWA — BERLIN — PRAGA

NA ZDJĘCIU: Kolarze przejeżdżają przez most w Zgorzelcu — mijają granicę pokoju na Nysie. CAF — fot. Zygm. Wdowiński.

ZA CHWILĘ nastąpi start do biegu na 200 m w konkurencji rowerów dwukółkowych w wyścigu „Słowa” dla najmłodszych kolarzy Wrocławia. Foto Kalisz.



Jutro 6 stron

W ŚWIETLE DNIA

Dla dobra wsi i miasta

WARUNKACH budownictwa socjalistycznego przemysł i rolnictwo, wieś i miasto są nierozłącznie ze sobą sprzęgnięte, stale od siebie zależne.

Wiemy o tym dobrze i dlatego rozbudowując przemysł podnosimy jednocześnie poziom gospodarki rolnej, wszystkimi drogami dążymy do zwiększenia produkcji wsi, a tym samym, do stworzenia chłopu lepszych warunków życia.

W tym kierunku zmierza polityka rządu i partii, która konsekwentnie i świadomie stwarza coraz to nowe możliwości podwyższenia poziomu życia mas chłopskich poprzez wydane zwiększenie produkcji rolnej. Wyrazem tej polityki jest także ostatni dekret rządu i Rady Państwa o obowiązkowych dostawach mleka na rok 1952.

W jakim celu dekret ten został wydany?

Przed wszystkim idzie o stworzenie warunków sprzyjających szerokiego rozwoju hodowli bydła rogatego, hodowli w wysokim stopniu opłacalnej dla chłopca. Poprzez obowiązkowy skup mleka państwo stwarza skuteczny bodziec do rozszerzenia hodowli w gospodarstwach chłopskich a przez to do podniesienia ich dochodowości i tym samym — poziomu życia mas chłopskich. Wyraźnie wskazuje, że to fakt, iż normy obowiązkowych dostaw dla gospodarstw znajdujących się poza obrębem miast ustalono niezależnie od ilości krów, w poszczególnych gospodarstwach, lecz w zależności od ich powierzchni, a więc — od możliwości hodowlanych gospodarstw.

Zachowując za mleko z obowiązkowych dostaw wysoką, opłacalną dla chłopca cenę, państwo udziela mu zarazem szerokiej pomocy w hodowli. Powiększona zostanie wydajność liczbą zlewni mleka, znacznie rozszerzona sieć poradni weterynaryjnych. Chłopi, którzy hodują zakwalifikowane cielęta uzyskują znaczne zmniejszenie obowiązkowych dostaw. W poważnym stopniu obniżone będą normy dostaw dla hodowców buhajów.

Państwo, dbając o pracujących chłopów, zwalnia od obowiązkowych dostaw tych wszystkich, dla których stanowiłyby one poważniejsze obciążenie. Obowiązkowe dostawy nie dotyczą więc gospodarstw o powierzchni poniżej 1/2 ha. Znaczne ulgi przysługują chłopom posiadającym małe dzieci.

Stwarzając warunki znacznie szerszego niż dotychczas rozwoju hodowli bydła, państwo zapewnia lepsze zaopatrzenie ludności miast w mleko, masło i mięso. Otrzymują więc mleko i jego przetwory ciężko pracujący robotnicy: górnicy, którzy dostarczają wsi węgiel, hutnicy — produkujący stal na traktory, pracownicy przemysłu chemicznego, którzy dostarczają nawozy sztuczne pod siew. Popłynę mleko dla młodzieży robotniczej i chłopskiej kształcącej się na wyższych uczelniach, dla dzieci w przedszkolach, żłobkach i szkołach podstawowych, dla chorych robotników i chłopów w szpitalach, sanatoriach, w uzdrowiskach i przybawających na czasach leczniczych.

Pomagając miastu — wieś pomaga sobie i swoim dzieciom, bo nie ma dziś rozdziału między pracującą wsią a miastem, bo dziś wieś i miasto — to jedno.

„Mosfilm“ realizuje film o Feliksie Dzierżyńskim

Moskwa 6. 5. MOSKIEWSKA wytwórnia filmowa — „Mosfilm“ realizuje film pt. „Feliks Dzierżyński“ poświęcony życiu i działalności tego wielkiego rewolucjonisty i pionierem wojownika o socjalizm.

Autorem scenariusza jest N. Pogodin. Film reżyseruje N. Kalatazow.

Słocznicy gdańscy spuścili na wodę 3 nowe jednostki pełnomorskie

W STOCZNI Gdańskich, w wyniku realizacji zobowiązań, zostały oddane do eksploatacji na dzień przed terminem trzy nowe jednostki pełnomorskie. Poza tym na wodę spłynęły dwa kadłuby statków wybudowanych na 2 dni przed planowanym terminem oraz o wiele dni skrócono terminy remontów 12 innych jednostek bieżących.

Nowy system skupu mleka jest słuszny, sprawiedliwy, korzystny — stwierdzają pracujący chłopci

Przemysł mleczarski rozszerzy teraz asortyment swoich wyrobów

O GŁOSZONY wczoraj dekret Rady Ministrów o obowiązkowych dostawach mleka znany już jest szeroko wśród chłopów całego kraju. Chłopi, posiadający aparaty radiowe i głośniki dowiedzieli się o nim w poniedziałek wieczorem z komunikatów radiowych i wtorkowego przemówienia wiceministra rolnictwa Domagala, inni z wtorkowej prasy, a w wielu gromadach odbyły się już specjalne zebrania, poświęcone zapoznaniu chłopów z przepisami dekretu.

Gały postępowy świat uczcił 40 rocznicę powstania dziennika „Prawda“

(Dokończenie ze str. 1).

walkę o zachowanie i utrwalenie pokoju na całym świecie, demaskuje zakusy imperialistycznych podżegaczy do nowej wojny światowej.

W dniu prasy bolszewickiej — zakończył Iljczew — przesyłamy pozdrowienia wszystkim uczciwym dziennikarzom walczącym o wolność narodów, o pokój na całym świecie.*

WIADOMOŚCI o uroczystym uczczeniu dnia prasy bolszewickiej nappływają ze wszystkich krajów demokracji ludowej, z Chińskiej Republiki Ludowej i z NRD. Również postępową prasą państw kapitalistycznych uczciła 40 rocznicę powstania dziennika „Prawda“.

SPOTKANIE DZIENNIKARZY STOLECZNYCH Z WARSZAWSKIMI KORESPONDENTAMI PISM RADZIECKICH Z OKAZJI 40-LECIA „PRAWDY“

Z OKAZJI 40-lecia organu Komitetu Centralnego WKP(b) „Prawda“ odbyło się w dniu 6 bm. w Domu Dziennikarza im. Juliana Bruna, zorganizowane przez redakcję „Trybuny Ludu“ spotkanie dziennikarzy stołecznych z warszawskimi korespondentami prasy radzieckiej.

Spotkanie zajął red. nac. „Trybuny Ludu“ L. Kasman.

Na spotkaniu, w którym wzięli udział redaktorzy naczelni pism stołecznych przybył sekretarz KC PZPR E. Ochab, budowniczy Polwydziału prasy i wydawnictw KC ski Ludowej F. Fiedler i kierownik PZPR S. Staszewski.

Spotkanie upłynęło w serdecznej atmosferze.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA

* W Albanii utworzona została specjalna komisja rządowa do walki z analfabetyzmem. Na czele komisji stoi minister oświaty — Bedri Spahiu.

* Na zaproszenie rządu czechosłowackiego przybyło do Pragi ponad 200 dzieci koreańskich — sierot po bojownikach poległych w walce przeciwko najazdom amerykańskim.

* W dniu 4 maja odbyło się w Pekinie uroczyste zebranie dla uczczenia pamięci wybitnych pisarzy i uczonych Wiktora Hugo, Leonardo da Vinci, Mikołaja Gógola i Awicenny.

* Członkowie delegacji polskich związków zawodowych, którzy wzięli udział w uroczystościach pierwszomajowych w Moskwie, zwiedzili metro moskiewskie, gmachy wysokościowe, Muzeum Lenina oraz liczne zabytki stolicy radzieckiej.

W dniu 3 maja członkowie delegacji polskiej złożyli wieniec w Mauzoleum Lenina.

Przewodniczący delegacji Wojaś wygłosił przemówienie przed mikrofonem Radia Moskiewskiego do mieszkańców stolicy radzieckiej.



NOWY system skupu mleka wywołał duże zainteresowanie i przyjęty został ze zrozumieniem — jako słuszny, sprawiedliwy i korzystny dla rozwoju hodowli.

Tam, gdzie chłopci znają już normę na hektar dla swych powiatów, stwierdzają, że przypadające na nich ilości mleka dostarczą bez trudu.

POWAŻNY WZROST SIECI ZLEWNI W CAŁYM KRAJU

O GŁOSZENIE dekretu o obowiązkowych dostawach mleka stawia przed całym aparatem przemysłu mleczarskiego nowe, większe niż dotychczas zadania organizacyjne i techniczne.

Rozsiane na terenie całego kraju punkty skupu, które przejął niedawno od CRS — Centralny Zarząd Przemysłu Mleczarskiego przygotowują się już do przyjmowania zwiększonych dostaw mleka. Złożone zostały odpowiednie zapotrzebowania na środki chemiczne do badania mleka i na naczynia. Sieć zlewni mleka zostanie znacznie rozszerzona, osiągając niemal 90 proc. liczbę gromad. Również zakłady mleczarskie uzupełniają swoje wyposażenie, aby pasteryzowanie i butelkowanie mleka, a także produkcja przetworów nie uległa zahamowaniu wobec napływu większych ilości mleka.

W Warszawie jeszcze w ciągu bież. miesiąca uruchomiony zostanie w całości, częściowo czynny, wielki zakład mleczarski na Mokotowie. Po dokończeniu wyposażenia technicznego zakład ten zwiększy znacznie zdolność

W maju i czerwcu zakłady pracy winny wzmoczyć walkę o oszczędną gospodarkę metalem niezłaznymi

O KOŁO 70 proc. wszystkich kosztów produkcji stanowią przeciętnie tzw. koszty materiałowe, a więc koszt surowców i wszelkiego rodzaju zużywanych materiałów. Dlatego też celowa i oszczędna gospodarka materiałowa jest jednym z poważnych obowiązków spoczywających na kierownictwie wszystkich zakładów pracy. Obowiązek ten nabiera szczególnej wagi w zakresie gospodarki najbardziej deficytowymi, w większości importowanymi surowcami, jakimi są metale niezłazne (miedź, cynk, aluminium, nikiel, ołów itd.).

Ponieważ gospodarka tymi metalami nie zawsze stała na należytym poziomie, wydano szereg przepisów zmierzających do jej usprawnienia. Przepisy te ustalają dokładnie spis wyrobów, do których produkcji wolno zużywać metale niezłazne oraz limity zapasów metali, które mogą posiadać poszczególne zakłady. Wszystkie ponadnormatywne zapasy winny być zgłoszone do odpowiednich central zaopatrzenia.

Należyte wykonanie przepisów uzależnione jest przede wszystkim od właściwego spopularyzowania wśród załóg robotniczych znaczenia, jakie ma oszczędna gospodarka metalami niezłaznymi. Dotychczas często stosowano miedź czy mosiądz w wypadkach, kiedy bez obniżenia jakości wyrobów można było użyć w zamian jeden z licznych stopów stalowych. Takie niedopuszczalne marnotrawstwo było często wynikiem szkodliwych tradycji pozostałych z okresu gospodarki kapitalistycznej.

Popularyzacja oszczędnej zużycia metali niezłaznych powinna być szczególnie intensywna w okresie zbiorczy złomu tych metali, tj. w maju i czerwcu. W okresie tym zorganizowany zostanie konkurs z nagrodami dla zakładów pracy, które uzyskają najlepsze wyniki w zbiorze. Rady zakładowe będą mogły przyznać uzyskane nagrody pieniężne na cele socjalne, a więc na urządzenie świetlic, zakup sprzętu sportowego itp.

produkcyjną miejskich zakładów mleczarskich.

USPRAWNI SIĘ ZAOPATRZENIE W MLEKO LUDNOŚCI MIEJSKIEJ

D EKRET o obowiązkowych dostawach mleka poza korzyściami, jakie wypływają z niego dla chłopca — dostawcy i dla naszej gospodarki hodowlanej, pozwoli także na usprawnienie planowego zaopatrzenia w mleko ludności miejskiej. Poprawi się regularność dostaw świeżego mleka do placówek handlu społecznego. Ponadto możliwe będzie rzucenie na rynek większych ilości masła do wolnej sprzedaży poza zaopatrzeniem na bonny.

Przemysł mleczarski planuje także rozszerzenie asortymentu swoich wyrobów, jak np. wszystkich gatunków serów. Bary mleczne sprzedawać będą w większej niż dotychczas różnorodności napoje i dania mleczne.

Dzień Radia przegłędem pracy i osiągnięć radiofonii Polski Ludowej

(Dokończenie ze str. 1).

C głądu pracy i osiągnięć radiofonii w Polsce Ludowej

W roku 1939, tj. w 15 lat po rozpoczęciu pracy pierwszej stacji nadawczej w Warszawie, łączna moc wszystkich radiostacji wynosiła zaledwie 450 kw, a liczba radioabonentów 1.100 tys.

W czasie wojny hitlerowskiej zniszczyli i zburzyli wszystkie radiostacje i rozgłośnie, aparaty odbiorcze skonfiskowano.

Odbudowę radiofonii trzeba było zacząć od początku. Z pomocą przyszedł Związek Radziecki. Dnia 11 sierpnia 1944 roku w wyzwolonym Lublinie rozpoczęła pracę pierwsza radiostacja — dar Związku Radzieckiego. Przy pomocy ZSRR odbudowywano stopniowo całą sieć radiostacji (Kraków — Warszawa — Raszyn, Gdańsk, Warszawa 2 i inne) oraz wprowadzono — nieznaną u nas poprzednio radiofonie przewodową (radio, węzły, obsługujące głośniki mieszkaniowe).

W chwili obecnej posiadamy 13 radiostacji i 11 rozgłosni, mamy też 2 eksperymentalne stacje telewizyjne. Na 1 stycznia br. liczba abonentów wynosiła ponad 1.848.000 w tym 1.042.290 posiadaczy odborników lampowych. W ciągu roku 1951 ekipy „Radiofonizacji Kraju“ zradiofonizowały 1.553 gromady wiejskie, 913 spółdzielni produkcyjnych, 838 PGR-ów, 1.936 zakładów pracy, i 477 szkół.

Plan 6-letni przewiduje m. in. zwiększenie liczby radioabonentów do 3.200 tys. oraz wprowadzenie systemu radiofonii wieloprogramowej, polegającego na tym, że radiowęzły będą nadawały kilka programów, z których abonent głosnikowy będzie mógł wybierać wg własnego uznania.

Bardzo poważnym osiągnięciem Polskiego Radia jest również m. in. Wschodnia Radiowa, licząca w chwili obecnej ponad 190 tys. zarejestrowanych słuchaczy.

Wśród bliskich współpracowników Trumana z'odziej na złodzieju siedzi

W WYNIKU nowej afery, w której zamieszani są bliscy współpracownicy Trumana, szef wydziału zakupów bawełny w ministerstwie rolnictwa USA — Clovis Walker musiał podać się do dymisji.

Afera przedostała się do wiadomości publicznej tylko dlatego, że zainteresowany w tym byli senatorzy republikańscy, którzy pragnęli w ten sposób zbić kapitał polityczny w związku z nadchodzącymi wyborami prezydenta.

W wyniku śledstwa senackiego komisji do spraw rolnictwa i gospodarki leśnej wyszło na jaw, że pośrednik sprzedaży bawełny Luft Mansur, zajmujący się sprzedażą egipskiej bawełny długowłóknistej i reprezentujący towarzystwo „Turi eyd company“ z Aleksandrii otrzymał od Walkera i kapłanka w wysokości 37 milionów dolarów. Walker i Mansur wymienili ze sobą kosztowne prezenty.

Bawełna ta była przeznaczona dla amerykańskiego przemysłu wojennego.

Senator republikański Icken oskarżył ministra rolnictwa Brennera o to, że ten kilkakrotnie przeszkodził próbom zwolnienia Walkera z ministerstwa.

Czterdzieści lat w służbie prawdy i postępu

B YŁ 5 MAJA 1912 roku. 40 lat temu data owa przeszła do historii. 5 maja 1912 roku ukazał się pierwszy numer „Prawdy“, pierwszego bolszewickiego pisma codziennego. Jego linią wytyczną było i jest: „Mówić prawdę i tylko prawdę“.

Z walki i w walce powstała „Prawda“. Powstała w myśl wskazań Lenina, pod bezpośrednim kierownictwem Stalina. O obryzmie roli, jaką odegrała „Prawda“ pisał Józef Stalin, stwierdzając, że jej ukazanie się było: „założeniem fundamentu pod zwycięstwo bolszewizmu w 1917 roku“.

Mimo represji i prześladowań, z każdym dniem rosło znaczenie, rósł wpływ „Prawdy“. Niosła ona w masie idee rewolucji, niosła zarzewie buntów przeciwko uciskowi i wyzyskowi, przeciwko caratowi. Rola „Prawdy“ nie ograniczała się do szerzenia idei, do politycznego wychowywania ludu rosyjskiego, do wskazywania mu drogi wyzwolenia.

„Prawda“ w myśl leninowskich wskazań stała się nie tylko kolektywnym propagandystą i kolektywnym agitatorem, ale również kolektywnym organizatorem. Od pierwszych chwil swego istnienia była ośrodkiem budowy masowej, rewolucyjnej partii robotniczej, której walka w pięć lat później zdecydowała o zwycięstwie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Od pierwszego swego numeru „Prawda“ oparła się na korespondencjach robotniczych i chłopskich.

„Pragnęlibyśmy, aby robotnicy nie poprzestawali tylko na sympatiach, ale by brali czynny udział w prowadzeniu naszej walki. Niech robotnicy nie mówią, że „nie przywykli“ do piśniania. Robotnicy — literaci nie spadają gotowi z nieba, lecz wyrabiają się powoli w toku pracy publicystycznej...“ — stwierdzał apel w pierwszym numerze „Prawdy“. Robotnicy i chłopci odpowiedzieli na apel swojego pisma. Dowodem tego było zamieszczenie w ciągu jednego roku na łamach „Prawdy“ 11 tysięcy korespondencji z różnych fabryk i wsi.

TRYBUNA NARODU RADZIECKIEGO

Od 40 lat dziennik „Prawda“, organ centralny Wschodnio-wschodniej Partii Komunistycznej Partii (bolszewików) chlubnie wypełnia swoje historyczne zadania na wszystkich etapach walki Związku Radzieckiego o socjalizm, a obecnie o komunizm. Prasa bolszewicka z „Prawdą“ na czele była i jest wyrazicielem interesów pragnień i dążeń wielomilionowych mas narodu radzieckiego. Cieszy się ona gorącym poparciem i sympatią wszystkich, którym droga jest

sprawa szczęśliwego, pokojowego jutra ludzkości.

„Blżej żyć“ — wzywał Lenin, udzielając swych bezcennych wskazówek prasie radzieckiej. „Więcej uwagi temu, jak masa robotnicza i chłopska w toku swej codziennej pracy buduje w praktyce coś nowego...“

Wskazania Lenina i Stalina stały się źródłem siły prasy radzieckiej, która żyje życiem milionów, oddaje ich radości i troski, która za pośrednictwem tysięcy korespondentów fabrycznych i wiejskich związana jest z narodem, jest jego trybuną.

Z łamów „Prawdy“, z łamów całej prasy radzieckiej, miliony budowniczych komunizmu czerpią siłę do wykonania swych zadań, czerpią świadomość obryzmie, historycznej roli, jaką odgrywają i mają do odegrania. Prasa radziecka uczy miliony do pracy wolnej, wórczej, wykującej nowe jutro świata. Uczy solidarności międzynarodowej mas pracujących, miłości człowieka, miłości życia. Jednocześnie mówi prawdę o świecie kapitalistycznym, o rządzących nim prawach, demaskuje zbrodniarstwo, którzy dla ratowania siebie i swego ustroju pragną rozpalić płomienie nowej wojny.

Obryzmia była rola prasy radzieckiej w ciężkich latach wielkiej wojny narodowej. Obryzmia jest dziś jej rola w walce o utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, w demaskowaniu nikczemnych kłamstw, przy pomocy których prasa imperialistyczna usiłuje omdlać narody dla brudnych celów Wall-Street.

O ZWYCIĘSTWO PRAWDY

Na czele walki o zwycięstwo prawdy stoi prasa radziecka, która z „Prawdą“ na czele zrywa maskę z ludobójców i mobilizuje do walki o utrwalenie pokoju wszystkich uczelnych, pragnących pokoju ludzi na świecie.

W tej szlachetnej walce, korzystając z obryzmie doświadczonych prasy radzieckiej, ramie przy ramieniu z nią maszeruje prasa krajów demokracji ludowej. W tej szlachetnej walce, wzorując się na prasie radzieckiej, towarzyszy nam prasa komunistyczna krajów kapitalistycznych, która w niezwykle trudnych warunkach dzień po dniu zrywa ową żelazną kurtynę zapuszczaną przez piratów pióra pomiędzy czytelnikiem a prawdą.

Głos prawdy dociera dziś wszędzie. Nie i nikt nie jest w stanie go zagłuszyć lub stłumić. Jest to historyczna zasługa tych, którzy przed 40 laty w Petersburgu, w domu posta do duńy, Poletajewa redagowali pierwszy numer „Prawdy“ pisma, które otworzyło erę w dziejach prasy.

V Międzynarodowy Wycieczki Pokoju

(Dokończenie ze str. 1).

B Oczywiście nie obyło się bez prób pogoni. Nagle wystrzelił bez przodu Bułgar Kolew. Doścignął Cerkownika, ale zabrakło mu siły, by doścignąć Deutscha.

Pozostał w tyle i dał się minąć podobnie jak Cerkownik wicemistrzowi zawodnikom. Samotny kolarz, schylony nad kierownicą w upalnych promieniach słońca, miarowo pokonywał kilometr.

Wpadł na stadion berliński wśród entuzjazmu widzów, bijąc następnego z kolei Beiga Van Loverena prawie o pięć minut. Van Loveren jest już na ulicach Berlina, uciekł czołwce i samotnie zajął drugie miejsce. Za nim wpadła grupa kilkudziesięciu kolarzy, wśród których znaleźli się wszyscy nasi zawodnicy z wyjątkiem Jarzabka.

POLSKA NA 7 MIEJSCU

Ponieważ kolarze wpadli na stadion niemal zwartą grupą z wyjątkiem dwu pierwszych, ani w klasyfikacji indywidualnej ani drużynowej nie nastąpiły żadne większe zmiany. Polska zajmuje nadal siódme miejsce, nieco poprawili swe lokaty Kłabiński, który z 17 przeszedł na 16 miejsce, Wójcik, który z 23 przesunął się na 21 i Hadasik z 37 na 20. Polacy jechali w tym etapie na ogół dobrze. Mieli zresztą polecenie pilnować czołwki, a nie inicjować prób uciepek. Przed nami jeszcze sześć etapów i sporo kilometrów. Będzie więc jeszcze czas do zro-



VAN LOVEREN

bięcia wszystkim w kraju przyjemnej niespodzianki.

YNIKI VI etapu: 1) Deutsch (Aust.) 5:30:36, 2) Van Loveren (A.) 5:36:03, 3) Siltzwohl (A.) 5:36:55, 4) Vesely — ten sam czas, 5) Kuźnicki (Pol. Fr.) ten sam czas, 6) De Groot (Hr.) ten sam czas, 7) Stableski 5:36:56, 8) Verschuren — ten sam czas, 9) Verhelst (Blg.) ten sam czas, 10) Vanneerdm (H.) 5:36:57, Hadasik, Kłabiński, Królak, Wrzesiński i Wójcik zajął miejsce w grupie od 13 do 43 w jednakowym czasie 5:37:00, Jarzabek był 79 w czasie 6:09:51.

WYNIKI PO SZESZCIU ETAPACH:

1) Stableski 26:46:29, 2) Verschuren (B) 26:49:14, 3) De Groot (H) 26:50:41, 4) Vesely 26:54:30, 5) Deutsch 26:48:57, 6) Schur 27:00:35, 7) Steel 27:01:02, 8) Dimov 27:02:22, 9) Trefflich 27:03:28, 10) Greenfield 27:04:12, 11) Kłabiński 27:10:47, 20) Hadasik 27:14:43, 21) Wójcik 27:14:43, 33) Królak 27:23:05, 37) Wrzesiński 27:29:25, 62) Jarzabek 28:13:48.

KLASYFIKACJA DRUŻYN VI ETAPU:

1) Austria 16:49:25, 2) Belgia 16:49:55, 3) Polonia Franc. 16:50:51, 4) CSR 16:50:52, 5) Holandia taki sam czas, 6) NRD 16:50:57, 7—12) Anglia, Bułgaria, Francja, Rumunia, Włochy, Polska 16:50:00, 13) Węgry 16:51:03, 14) Finlandia 16:57:34, 15) Triest 17:23:38 i ostatnia Dania 17:31:28.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO SZESZCIU ETAPACH:

1) NRD 80:57:36, 2) Anglia 81:03:25, 3) Holandia 81:03:26, 4) CSR 81:11:24, 5) Belgia 81:14:40, 6) Bułgaria 81:20:38, 7) Polska 81:23:28, 8) Włochy 81:57:29, 9) Rumunia 82:14:48, 10) Dania 82:21:39, 11) Austria 82:23:19, 12) Francja 82:24:40, 13) Węgry 82:50:03, 14) Polonia Franc. 82:50:25, 15) Finlandia 85:11:35, 16) Triest 87:44:43.

Mistrzynie z Oslo Wideman apeluje: Olimpiada w Helsinkach musi stać się wielkim świętem pokoju i braterstwa między narodami

(KORRESPONDENCA WŁASNA „SŁOWA POLSKIEGO”)

SŁYSZELISZCIE o Tynne Wideman, najlepszej narciarce Finlandii. Zwyciężyła ona na ostatniej olimpiadzie zimowej w Oslo bezapelacyjnie na 10 km. Obecnie w związku z fińskim Kongresem Pokoju, Tynne Wideman napisała list otwarty, który zakończyła wznawaniem „Olimpiada w Helsinkach musi stać się wielką Olimpiadą Pokoju”.

WIDEMAN powołuje się w swym liście na znane oświadczenie olimpijskiego mistrza w jeździe szybkiej na lodzie Norwega Hjalmara Andersena. „Sądzę — pisze Tynne Wideman — że sportowcy całego świata podpiszą się pod oświadczeniem Andersena o kontynuowaniu walki o utrzymanie pokoju. W Finlandii znajduje się jeszcze, niestety, wielu sportowców, którzy nie doceniają znaczenia walki o pokój jako sprawy pierwszoplanowej. Dlatego

trzeba im to uświadomić na każdym kroku. Wszyscy mamy przecież smutne doświadczenia i wspomnienia z ostatniej wojny, kiedy to tylu młodych sportowców znalazło śmierć.

Już wkrótce odbędzie się w Finlandii Olimpiada — pisze dalej Tynne Wideman. — W Helsinkach spotkają się najlepsi sportowcy wszystkich krajów świata. Pamiętajmy o tym, że najważniejszą rzeczą będzie to, iż wszyscy sportowcy, bez względu na rasę czy kolor skóry, startują jako równi. Olimpiada musi stać się wielkim świętem pokoju i braterstwa między narodami”.

JAK ZAPŁONIE ZNICZ OLIMPIJSKI

KOMITET organizacyjny Igrzysk ustalił już w jaki sposób i jakim ogniem zapalony będzie znicz olimpijski na stadionie w Helsinkach.

W dniu 6 czerwca zapłonęła jedna pochodnia olimpijska w górach Pallastunturi w północnej Finlandii, daleko po za kręgiem polarnym. Ten „Ogień Zorzy Polarnej” przeniesie sztafeta biegająca na trasie długości 380 km do północnym krańcu Zatoki Botnickiej.

W tym samym okresie przewieziona zostanie druga pochodnia olimpijska samolotem z Aten do Kopenhagi, skąd przeniesie ją sztafeta biegaczy poprzez Danię i Szwecję (przez cieśninę Sund na promie) aż do Tornio, gdzie 8 lipca nastąpi połączenie obu ogni.

Z Tornio do Helsinek sztafeta z pochodnią przebędzie jeszcze trasę 1050 km, nim zapalony zostanie znicz na stadionie w Helsinkach w dniu otwarcia Igrzysk 19 lipca. Znicz zapłonę na wieży wysokości 72 m.

ROZBUDOWA LOTNISKA W HELSINKACH

W HELSINKACH wreszcie rozpoczęła się praca. Byłem wczoraj na lotnisku, gdzie rozbudowę się towarzyska, aby nie stwarzać zatorów przy przylotach samolotów. Samoloty Super DC 6 przewożą mają po si pasażerów. Wiele reprezentacji olimpijskich przybędzie własnymi samolotami.

HEINO TRENEREM DŁUGODYSTANSOWCÓW

SPORTOWA opinia Finlandii ucieszyła wiadomością, że treneri naszych długodystansowców objął b. rekordzista świata W. Heino.

Heino oświadczył niedawno, że gotów jest przygotować na szczyt najlepszych biegaczy, aby osiągnęli o wiele lepsze wyniki niż na ostatniej olimpiadzie w Londynie. Główny swój wysiłek kieruje na trzech biegaczy: Koskele, Elomstera i Karvonen.

Koskela miał w roku 1951 zupełnie niezłe wyniki: 3000 m — 8:16,8, 5000 m — 14:21,6, 10.000 m — 30:10. Blomster specjalizuje się na 3000 m z przeszkodami (w r. ub. 9:08). Karvonen jest z nich najmłodszy i dopiero obecny sezon wykaże, jakie ma możliwości.

KŁOPOTY SZWECJI

W SZWECJI toczyła się wśród działaczy i na łamach prasy sportowej niedawno wielka dyskusja na temat odpowiedniego doboru kandydatów na Olimpiadę w Helsinkach. Zwyciężyła zasada wyznaczenia do reprezentacji tylko tych zawodników, którzy mają szansę na medale olimpijskie.

Ostatecznie więc zamłst planowanych uprzednio 330 zawodników przyjedzie do Helsinek tylko 240, przy czym poważnie uszczuplone mają być reprezentacje bokserów, szermierzy, pływaków i kolarzy.

PAAYO KOTONEN

Odbudowa Stadionu Olimpijskiego

STADION Olimpijski będzie w najbliższej przyszłości reprezentacyjnym terenem sportowym. Wracając z wyjazdu w biegiem roku rozpoczął się prace nad odbudową całego szeregu urządzeń i obiektów, które znajdują się na stadionie.

Do stanu używalności doprowadzony zostanie m. in. basen (w biegiem roku), korty oraz kilka czynnych już obecnie placów sportowych.

Pierwszą część prac wykonana zostanie w biegiem roku, druga w roku przyszłym.

Na odbudowę Stadionu Olimpijskiego preliminowano 2.000.000 zł. (Wer)



BULGARSCY kolarze jaą oar dzo równo. Etap Katowice — Wrocław zakończył się zwycięstwem Bobcowa (zdjęcie powyżej), a w dzień później Dimov wygrał po zwyciężeniu walcie z leaderem wyścigu Stablewskim z Polonii Francuskiej, przybywając pierwszy do mety w Goerlitz.

Dziś o godz. 17-ej rozdanie nagród zwycięzcom wyścigu kolarskiego „Słowa” i Ogniwa MPK

DZIŚ o godz. 17-tej nastąpi w świetlicy naszej redakcji (ul. Podwale Świdnickie 26) uroczyste rozdanie nagród zwycięzcom wielkiego niedzielnego wyścigu kolarskiego dla dzieci.

Na zakończenie odbędą się występy artystyczne. Oto lista nagrodzonych: Elżbieta Zielińska, Halina Janik, Elżbieta Piotrowska, Basia Królak, Tadeusz Star, Witold Walchowiec, Witold Kochan, Aleksander Wasecki, Borys Jęczyński, Marek Palendz, Marek Paszyński, Karol Olaszewski, Tadeusz Woźniak, Jerzy Gorzewski, Tadeusz Sadowski, Witold Jarycki, Jarosław Jarycki, Stanisław Rezc, Marek Myśliborski, Lucyna Wnuk, Bunia Siwoń, Boguś Nowak, Anna Feld, Antoni Stawarz, Zdzisław Kuciewicz, Wacław Szmerek, Michał Monika, Ryszard Fronczek, Jacek Kulczyk, Ewa Tinne, Anna Juchasz, Zofia Czarnańska, Marek Urbanik, Irena Kowalska, Tomek Najwer, Jan Stankiewicz, Ireneusz Kędzia, Zbyszek Alibonzek, Hanka Wojciechowska, Henryk Giwalisz, Ber Krojser, Górak, Anna Pelner, Jacek Heino, Kaczmarek, Marian Hrynyszyn, Adam Honek, Jerzy Szmyczyński, Marian Solnik, Marek Pyć, Stefan Dolca, Jerzy Sikorski, Zbigniew Malinowski, Andrzej Michalski, Zygmunt Brychczyński, Boguś Mlak, Marek Urbajtel, Andrzejak, Basia Antoniewicz i Jerzy Grzaski.

Wszystkich nagrodzonych, prosimy o punktualne stawienie się w świetlicy Redakcji.

Walery Wątróbka ma głos



Pierwsze miejsce od Warszawy

Niezmierzalnie się ucieszył z tego naszego zwycięstwa w międzynarodowym zapachu na rowerach Warszawa — Berlin — Praga Czeska. Żeby nie to, że od roku jestem facetem nietronkowym, kto wie, czy bym się czasem nie wyłakierował w peche z radości. Ale nietronkowemu nie wypada,

toteż wypilem dwa większe rozstrzeżanie z lodu w mlecznym barze pod dzwonko maślanego rogala i jestem ogromnie kontent, bo faktycznie jest z czego. Już nie będą mogli sportowe redaktory podgrzymszać naszym chłopakom: — Jesteście najgorszą drużyną w całym wyścigu, — bo nasze cykliski obrażą się i powiedzą:

Dalsze etapy Wyścigu Pokoju

PO jednodniowym wycieczniku w Goerlitz kolarze wielkiego Wyścigu Pokoju rozpoczęli VI etap gigantycznej imprezy. Przejechano już trasę wiodącą po ziemiach Polski.

Gdy czytacie te słowa, kolarze rowerów mkną po szosach Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Z Berlina zawodnicy pojadą trasą ostatnich eliminacji kolarzy niemieckich do Lipska. Startują do Chemnitz.

IX etap przebiegać będzie z Chemnitz przez Drezno do Bad Schandau. Tu kolarze odpoczywać będą przez jeden dzień i wezmą udział w wielkim zlocie młodzieży FDJ.

Etapy począwszy od Berlina do Bad Schandau wymagają od kolarzy szczególnie dobrego przygotowania, gdyż w większości prowadzą górkami i podgórkami trasami.

Od Schandau do Pragi pozostają jeszcze etapy: X z metą w Pilźnie, XI Pilzno - Budziejowice i XI Budziejowice — Praga.

Piłkarze Ogniwa wygrywają ze Stałą Lipiny

PIŁKARZE Ogniwa rozegrali na stadionie Gwardii towarzyskie spotkanie z drugoligowym zespołem Stali z Lipin, zwyciężając w nieznacznym stosunku 5:4 (4:1).

Jak wskazuje wynik meczu drużyna wrocławska niepodzielnie panowała na boisku w pierwszej połowie spotkania.

Po zmianie pół do głosu doszedł zespół gości, strzelając kolejno 3 bramki.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Biełkowski 2, oraz Rusin, Lasecki i Borek.

Dla Stali: Bittner 2, oraz Szpyra i Janik.

— A nie prawda, bo Triest gorczył! Z Łodzi do Chorzowa pojechalibyśmy na medal i wygrało się zwyciężenie... przedostatnie miejsce. Już nie jesteśmy szesnaste, tylko piętnaste!

Swoją drogą to szczęście, że tych drużyn jest tylko sześć, bo jak by na przykład było pięćdziesiąt, to mielibyśmy miejsce 49. A tak jesteśmy lepsi o przeszło 30 miejsc.

Jest duży sukces? Wiadomo, że jest. Teraz tylko trzeba się utrzymać w tempie, znaczy się, że o dzień przesuwając o jedno miejsce naprzód. Dzisiaj powinniśmy się przesunąć na 14, jutro na 13, pojutrze na 12 i tak w dalszym ciągu, aż pod koniec załatwiemy kolejno wszystkie narodowości, które są na czele. Dobrze przyduśać pedały, troszkę zastosować tzw. taktyki i Niemcy — wysiadka, Włochy — wysiadka, Belgia — wysiadka, Czechy — takie ich rude prawo, tyż wysiadka i pierwsza nagroda nasza!

Tylko się obawiam, czy tych dni nam wystarczy, bo nie jestem dokładnie poinformowany, wiele czasu cały wyścig ma trwać. Jak się niedziela jedna albo druga trafi, albo święto jakie, dzień przepada i cała kalkulacja może się nam przewrócić. Nie jest, cholera, za dobre.

Zwłaszcza, że ponieważ detalicznie, na beton-stal jeszcze nie wiadomo, czy ten Triest nie wydarł nam to pierwsze miejsce... od Warszawy, czy go w dalszym ciągu posiadamy, bo zdania są podobnie podzielone.

Inni znowu mówią, że mamy już 7 miejsce.

Jak jest tak jest, gront nie tracić fasonu, chłopaki, równo deptać i uważać na „nuty”, czyli posuwać przytomnie całą drużyną.

Na razie musim się cieszyć, że do Chorzowa przyjechał jako pierwszy Polak z Paryża. Może, kto wie, do Pragi wjedzie na tem miejscu jaki nasz rodak z Woli, Targowca albo Bałut!

Cudów nie ma, ale wypadki chodzą po ludziach. Wiech

Imprezy jeleniogórskie

NA jeleniogórskim stadionie ZS Gwardia, odbył się szereg imprez sportowych. W szczyptorniaku Budowlani Jeleniej Góry pokonali Gwardię 7:1 (3:1).

Spotkanie piłkarskie drużyn trampkarzy obu klubów zakończyło się wygraną gwardzistów 1:0 (0:0).

W meczu seniorów Budowlani II — Gwardia 1:1:2 (1:1). Spotkanie to stało na dobrym poziomie i prowadzone było w szybkim tempie. Nikły wynik 2:1 na korzyść pierwszej drużyny Gwardii jest dużym sukcesem II zespołu Budowlanych, gdyż składa się on z samych uczniów Technikum Papierniczego.

Ponadto sekcje gimnastyczne MDK — wykonały ćwiczenia wolne.

Koresp. terenowy T. G.

RADIO

CZWARTEK, 3 MAJA B.R.
5.00 Pocz. aud. 5.05 Wiadomości. 5.10 Aud. dla wsi. 5.20 Koncert. 5.58 Sygnał czasu. 6.00 Star pogody. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Muzyka. 6.30 Dziennik. 6.50 Muzyka. 7.50 Kalendarz. 7.55 Wiadomości. 11.45 Głos mają kobiety. 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Dziennik. 12.15 Piosenki radiotelewizyjne. 12.30 Aud. dla wsi. 12.45 Na swojską nutę. 13.20 Listy ze wsi. 13.25 Program. 13.30 Aud. dla wsi. I, II, III i IV. 14.15 Koncert symfoniczny. 15.10 Powieść. 15.30 Zabawy i tańce przy gramofonie. 16.00 Wszelchnia. 16.20 Program. 16.25 Muzyka. 16.40 Z miast i wsi Dł. 51. 17.00 Wiadomości. 17.05 Odpowiedzi Fał. 17.15 Korespondencja z zagranicy. 17.30 Rosyjskie pieśni ludowe. 17.40 Recytacja. 18.00 Dla każdego coś milego. 18.50 Skrzynka radiosluch. i kor. 19.00 Muzyka. 19.20 Reportaż. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Dziennik. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.50 Muzyka. 21.00 Aud. w jęz. obcych. 22.45 Muz. tańeczna. 23.00 Wiadomości. 23.10 Hymn.

Znaleziono w jej mrocznych głębinach skarb prawdziwy, a ileż to jeszcze trudów i niespodzianek czeka, zanim go się odda na własność i użytek społeczeństwa?

Profesor widział przed sobą jeszcze drugi skarb, który w dawnych latach, jakże często pozostawał nieodkryty i marnował się: ludzi.

Jego młody zespół był niewątpliwie tak zagubionym w lasach zbiorem drogocennych klejnotów, które w ciężkiej pracy pod jego kierownictwem nabierały słońca, a w wypadku Stanisza jaśniały coraz żywszym blaskiem.

Stanisz! Profesor widział w tym twardego człowieka prawdziwy talent naukowy, który w ciągu dwóch lat zdołał wydobyć się na jaw, krzepł i dojrzewał niemal z godziny na godzinę.

— Ten dopiero w przyszłości pokaże co potrafi — myślał Just z uznaniem, a nawet podziwem.

— Czy będą jeszcze panu profesorowi potrzebna — głos Basi wrócił Justa do spraw dnia codziennego.

Odłożył kalendarz, spojrzął na laborantkę uśmiechniętą, dziewczęcą w swojej skromnej szarej sukience.

— Dziękuję ci — spojrzął na nią pogodnie — chyba już nie.

— A — przypomniał sobie nagle. — Czy Śliwiak jadł dziś obiad?

Basia zadzwoniła figlarnym śmiechem.

— Sama go dziś zaciągnęłam do kasyna — pochwalila się.

— Ho ho! — niby to zadziwił się. Just. — Tyś się minęła z powołaniem, powinnaś być wychowawczynią w przedszkolu.

Adama doprowadziła do matury, a teraz drugiego bierzesz w opiekę.

— Panie profesorze! — zachichotała dziewczyna, rumieniąc się.

Stanisz właśnie tydzień temu wrócił z Białegostoku, gdzie zdając jako ekstern, zdobył upragnione świadectwo dojrzałości.

Teraz jaśniał szczęściem, a w Basię patrzył jak w obraz, zresztą nie od dziś.

Just rad bardzo, zauważył, że między młodymi, któ-

STEFAN ŁÓŚ (20) SKARB PUSZCZY

rych serdecznie lubił i cenil, kształtuje się coś więcej ponad przyjaźń i koleżeństwo.

— No, dobrze, dobrze... — przekomarzał się teraz z Basią — ale podkarmiaj teraz obydwóch, bo po tych egzaminach, to twój Adam wygląda, jak ryjówka na owadziej diecie, a był taki chłop z niego, jak do nas przyszedł... — pokazał staniszową tuszę, rozłożysz szeroko ramiona.

WAGON motorowy sunął szybko po szynach. Za oknami migwały rzadkie niedobre, w dali siniąły lasy. Miejskami drzewa gestniały, tor przecinał niedotrzone resztki Białowiejskiej Puszczy.

W motorówce toczyło się sporo kobiet z wielkimi koszami, wracających widać z targu w Hajnówce, gwarzyło kilku leśników w mundurach i siedziało parę osób bez określonego charakteru.

W oczy rzucał się jedynie, obca na tym tle sylwetka, wysoki, postawny młody człowiek, ubrany z przesyadną nieco elegancją, w jasnych pumpach i kapeluszu z piórkami. Mężczyzna rozglądał się ciekawie po okolicy, wreszcie pogardliwym ruchem wskazując przświecający las, spytał siedzącego naprzeciwko Stanisza:

— Panie? To ma być ta sławna Puszcza Białowieńska?

— Stanisz uśmiechnął się smutnie.

— Niestety! — pokiwał głową. — Przy torach wprawdzie najgorzej, zresztą tu już Polana Białowieńska, ale w środku puszczy niewiele lepiej.

Nieznamy poruszył się niecierpliwie.

— A cóż się z tą puszcza stało? Ja myślałem, że puszcza to rozległy kompleks lasów wspaniałych, pełen olbrzymich drzew, miejsc niemal nietkniętych stopą ludz-

ka, a to panie, wszystko lasek! U nas w Lubelszczyźnie mamy ładniejsze.

— Kiedyś, tak, jak pan mówi, było tu wszędzie — zakreślił Stanisz ręką po horyzoncie — dziś taki jest tylko Białowiecki Park Narodowy, który jakimś cudem ocalał. Całą puszcę przetrzebili Niemcy w czasie pierwszej wojny światowej. Wywieźli stąd pięć milionów metrów sześciennych drewna. Niewiele co zostało, a dziś imponuje puszcza jedynie ogromem przestrzeni pokrytej, niestety, przeważnie 30 — 40 letnim drzewostanem.

— Niemcy — opowiadał — porznęli puszcę całą siecią kolejek wąskotorowych, niszczyli dokładnie i systematycznie.

Młody człowiek zaszepił się.

— Myślałem, że tu coś ciekawego zobaczę... — mruknął zawiadzony i wyciągnął srebrną papierosnicę, częstośwał Stanisza.

— Dziękuję, nie palę. Ciekawego? — podjął Stanisz. — O, wiele osobliwości może pan zobaczyć. Bądź co bądź, nie wszędzie jest tak źle. Puszcza to olbrzym, a Park Narodowy, to prawdziwie pierwotna puszcza, skarbnica flory i fauny. Zresztą — uśmiechnął się, gdyby to pana interesowało, to warto by zapoznać się z pracami naukowymi, zakrojonymi na wielką skalę. Są też rezerwy żubrów, tarpanów, łosi...

— No tak, wiem o tym — kiwnął głową elegant.

— Jeśli pan chce zrobić kilka ciekawych wycieczek, trzeba zawędrować na Uroczysko Orłowe nad rzeczką Orłówkę, Hwozną, na bagna Nikorskie, nad Narew, o której Klonowicz tak pisał:

Tam Narew leśna, która zjadł w oczy z prawego brzegu czarne wiry toczy...

Przy swoim ładzie daleko się wieszca...

Stroną prowadzi, aż przyjdzie do zgody swe brudne wody.

Narew była tą najstarszą drogą, po której Białowieża wysyłała swe płody w świat

Młody człowiek zaciekawił się.

— No, to jednak można tu coś zobaczyć! Stanisz rozgadał się...